Koniec groźnego bandyty Zielińskiego.

Nr. 242. Lwów, Poniedziałek 18. Października 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. a dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr. Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 13 Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O. Nr. 153.215.

O zabronienie Hohenzollernom pobytu w Niemczech.

Wniosek taki zgłosili socjaliści niemieccy dla ratowania swej popularności wśród robotników

Berlin, 16. 10. (PAT.) Socjaliści niemieccy spostrzegłszy się, że stanowisko ich, zajęte w sprawie odszkodowań dla Hohenzollernów, wywarło jak najgorsze wrażenie wśród szerokich mas robotniczych i wobec zaciekłej agitacji komunistycznej, czynią obecnie usiłowania w celu ratowania sytuacji, zapomocą wniosku zgłoszonego jednak nie w pruskim Landtagu lecz w niemieckim Reichstagu.

Wniosek ten domaga się uchwalenia ustawy, zabraniającej byłej dynastji, a w szczególności ekscesarzowi Wilhelmowi stałego pobytu na terenie Niemiec, względnie ograniczającej swobodę ruchów członków byłej dynastji do pewnych tylko okolic Rzeszy. Na wypadek zamachu przeciw republice ze strony byłych panujących, ma projektowana ustawa umożliwić natychmiastową konfiskatę na rzecz skarbu majątku, jaki przyznał wczoraj Hohenzollernom sejm pruski.

Czy p. Moraczewski zapłaci za tekę ministerjalną utratą mandatu poselskiego.

Warszawa. (Tel. wł.). Stanowisko PPS wobec wstąpienia do rządu p. Moraczewskiego ma być zajęte na posiedzeniu R. Nacz. w d. 17 i 18 października i nie jest dotąd skrystalizowane. Istnieje tendencja polecenia p. Moraczewskiemu zrzeczenia się mandatu poselskiego. Ewentualność wykluczenia p. Moraczewskiego ze stronnictwa nie jest podobno przez większość brana w rachubę.

Poseł Zdziechowski odmówił oglądania fotografji oficerów żandarmerji.

Warszawa, 16. 10. Wczoraj popołudniu specjalna komisja wyłoniona przez Min. S. Wojsk. zgłosiła się do posła Zdziechowskiego i przedłożyła mu 150 fotografji oficerów żandarmerji celem rozpoznania uczestników napadu.

„Ekspress Por.“ donosi, że poseł Zdziechowski odmówił oglądania ich nie chcąc rzucać podejrzeń na człowieka niewinnego, tembardziej, że łatwo mogłaby go zawieść pamięć.

Oświadczenie to wraz z odmową obejrzenia fotografji wciągnięto do protokołu, który p. Zdziechowski podpisał.

Rokowania o utworzenie nowego Senatu gdańskiego zakończone.

Głównym celem uzdrowienie finansów Wolnego Miasta.

Gdańsk, 16. 10. Dziś zakończyły się rokowania stronnictw politycznych w sprawie utworzenia nowego Senatu.

O przebiegu tych narad wydano komunikat, zaznaczający, że doprowadziły one do porozumienia w sprawie utworzenia nowego Senatu.

W wyniku narad ustalono program głoszący, że głównem zadaniem Senatu jest definitywne uzdrowienie finansów wolnego miasta. Do tego celu ma służyć ustawa o pełnomocnictwach. Ta ustawa traci moc obowiązującą z dniem 31 marca roku przyszłego.

W sprawie personalnego składu nowego Senatu nie powzięto żadnych postanowień. Niemiecko-gdańska partja ludowa zawiadomiła prezydenta Senatu, że w nowej koalicji udziału nie weźmie. Nowy Senat rozporządzać będzie w Sejmie większością złożoną z 62 posłów.

Min. Składkowski o dwóch kierunkach w administracji państw.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 października. Wczoraj w Ministerstwie spraw wewnętrznych, podczas pożegnania p. Młodzianowskiego nowy minister generał Składkowski wygłosił przemówienie, w którem zaznaczył, że ... zdaniem w administracji naszego państwa wre walka 2 kierunków: jeden — to doświadczeni pesymiści, rutynowani urzędnicy dawnych państw zaborczych, którzy nieraz wywołują zlorzeczenia ludności, drugi kierunek — to optymiści, domagający się od urzędnika wytycznej inicjatywy.

Minister Składkowski widzi chwilową przewagę pesymizmu.

—oo—

DELEGACJA INWALIDÓW U PREZYD. RZECZYPOSPOLITEJ.

Warszawa. (Tel. wł.). Wczoraj Prezydent Rzeczypospolitej przyjął delegację Związku inwalidów wojennych. Podczas godzinnej audiencji Prezydent szczegółowo wypytywał się o stosunki panujące wśród inwalidów, a głównie kwestje ich zaopatrzenia. P. Prezydent polecił delegacji zakomunikować ogółowi inwalidów, że przyrzeka inwalidom najdalej idącą opiekę i pomoc.

—oo—

PREZ. RZPLTEJ W FABRYCE KARABINÓW.

Warszawa. (Tel. wł.). Prezydent Rzplitej zwiedził wczoraj Polską fabrykę karabinów na Woli. Robotnicy powitali go okrzykami na Jego cześć i na cześć Marszałka Piłsudskiego.

—o—

NOWY POSEŁ S. H. S. W POLSCE.

Warszawa, 16. 10. (PAT.) Dnia 16 b. m. o godzinie 12-tej w południe Ludomir Neszicz, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny królestwa S. H. S., złożył listy uwierzytelniające p. Prezydentowi Rzeczypospolitej, na uroczystej audiencji na Zamku przy zachowaniu zwykłego ceremoniału.

—o—

URLOP WICEPREMJERA BARTLA.

Kraków, 16. 10. (PAT.) Przybył tu z Warszawy minister Bartel, który rozpoczął 2-tygodniowy urlop. Dziś o godzinie 8 rano minister odjechał do Zakopanego.

—o—

REORGANIZACJA P. D. U. W.

Warszawa. (Tel. wł.). Min. Skarbu opracowuje projekt zmiany zasadniczej działalności Pol. Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, celem usprawnienia działalności tej instytucji.

—oo—

MIN. MEYSZTOWICZ W POZNANIU.

Warszawa, 16. 10. (PAT.) Minister sprawiedliwości Meysztowicz, wyjechał dnia 16 b. m. na ingres J. E. ks. prymasa Hlonda do Poznania, gdzie będzie reprezentował rząd.

—o—

PRZED OGRANICZENIEM PRASY.

Warszawa. (AW). Z kół dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że projekt nowej ustawy prasowej jest już opracowany. Projekt idzie w kierunku daleko idących obostrzeń i rygorów, które radykalnie ograniczają istniejącą dotąd wolność prasy

ESKADRA LOTNICZA W ŁOTWIE.

Ryga, 16. 10. (PAT.) Przybyła tu polska eskadra lotnicza pod dowództwem pułkownika Rayskiego. Na lotnisku przywitali ich członkowie poselstwa polskiego i armji łotewskiej. Dzisiaj lotnicy polscy wylecieli do Tallina.

Tallin, 16. 10. (PAT.) Dziś przyleciał tu szef lotnictwa wojskowego pułkownik Rayski, oraz pułkownicy Kossowski i Kuzian. Czwarty lotnik porucznik Cichowski, zmuszony był lądować na północ od Rygi. Bliższych wiadomości o jego locie brak.

—::—

OBNIŻENIE PODATKU OBROTOWEGO.

Warszawa. (AW). Min. Czechowicz zaakceptował już projekt rozporządzenia o obniżeniu podatku obrotowego z 2 na 1 prc. Sprawa ta przekazana została min. przemysłu i handlu.

Oszczędność a życie gospodarcze.

Lwów, 17 października.

Mniema się obecnie w tzw. „miarodajnych sferach", że jedynym, kardynalnym środkiem gruntownej sanacji naszej sytuacji gospodarczej jest wszechstronnie stosowana oszczędność. Więc oszczędność w konsumcji, w używaniu sił roboczych, w aparacie urzędniczym i t. d. Bezwątpienia; gdy nie ma czem być rozrzutnym, nie pozostaje nic innego, jak ograniczać się. Ale czynić z tego system, stwarzać dla tego systemu specjalną ideologję i wpajać w społeczeństwo przekonanie o nieodpartej konieczności oszczędzania zawsze i wszędzie, nawet tam, gdzie to nie możliwe, to nietylko, że niema sensu, ale jest ponadto wysoce szkodliwem.

Nie występujemy tu przeciw oszczędności jako takiej; odpowiednio zastosowana, jest ona oczywiście bardzo ważnym czynnikiem gospodarczym. Zamiarem naszym jest tylko zwrócić uwagę na zgubne skutki przesady w niej, gdyż szablonowe generalizowanie najbardziej choćby pożytecznej zasady nigdy do dobrych wyników nie prowadzi.

Weźmy n. p. przesadność w konsumcji. Obniżenie stopy życiowej do poziomu wegetacji przytępiewa zdolności twórcze człowieka i zachęca go do wydajnej pracy.

Jakżeż jednak ma się u nas zwiększyć ochota do pracy, gdy nie ma komu z niej korzystać, gdy trzeba „wysokiej" aż protekcji aby ją dostać, gdy wreszcie zlekceważona, zdeprecjonowała się do ostatecznych granic.

Właściciel, lub kierownik przedsiębiorstwa, zasugerowany „ciężkimi czasami" i „obywatelskim" obowiązkiem oszczędności, nie myśli dziś o rozszerzaniu zakresu jego działalności i skupia całą swą uwagę, jakby to zmniejszyć personal a z nim wydatki. Zdobywa się grosz, a traci przyszłość.

Propagować wszakże politykę „otwartej ręki" w naszem życiu gospodarczem, byłoby obecnie conajmniej nie na czasie. Stosunki ekonomiczne ułożyły się u nas tak nieszczęśliwie, że chwilowo o tem marzyć nie możemy. Natomiast aktualną staje się kwestja stopniowego rozszerzania i pomnażania naszych warsztatów pracy. Bo dotychczas odbywa się ten proces w wręcz odwrotnym kierunku. Codzień słyszymy o całkowitem, lub częściowem likwidowaniu jakiegoś przedsiębiorstwa. Jest to zjawisko zaiste zastraszające, tembardziej, że nie widzimy wcale prób zapobiegania mu. Redukcje pracowników i płac — konsekwencja tego zjawiska — są na porządku dziennym. Jesteśmy świadkami różnych „reorganizacyj", celem „usprawnienia i uproszczenia...", z których każda wyrzuca poza nawias normalnego życia coraz to nowe zastępy sił produktywnych. Na wszystko to zaś znajdujemy usprawiedliwienie w stereotypowem: „musimy oszczędzać".

Czyżby istotnie nie było innego sposobu uzdrowienia naszego życia gospodarczego, jak tylko nierozumne „ograniczanie" się?

M. H.

Duch junkrów pruskich przeciw duchowi Genewy.

Gdańsk (tel. wł.).

Do Królewca przybyli śpiewacy niemieccy z Saksonji, z czego odnośne czynniki skwapliwie skorzystały, by urządzić znowu wielką agitację przeciw Polsce i traktatowi wersalskiemu. Burmistrz dr. Lomeyer wezwał śpiewaków, by informowali młodzież o kwestji Prus Wschodnich w duchu zmiany istniejącego położenia. W odpowiedzi rektor Helbig stwierdza, że jak się śpiewacy naocznie przekonali „korytarz" istnieć nie może. Starszy radca rejencyjny Rohde widzi smutne położenie Prus Wschodnich, spowodowane przez traktat wersalski i zarzuca Polsce, że pragnie osłabione gospodarcze Prusy Wschodnie zagarnąć dla siebie. Dyrektor Philipp nazywa traktat wersalski umową hańbiącą „Schandvertrag" i obiecuje, że Niemcy w Rzeszy starać się będą o zmianę położenia.

Tak to przeciw duchowi Genewy i Thoiry walczy zaciekle duch junkrów pruskich.

Przesunięcia w policji lwowsk.

Lwów, 17 października.

W dniach najbliższych w lwowskiej policji nastąpią zmiany na stanowiskach wyższych funkcjonariuszy.

W poniedziałek wyjeżdża ze Lwowa nadkomisarz Parylewicz, szef urzędu śledczego. Udaje się on do Warszawy na trzymiesięczny kurs informacyjny dla naczelników urzędów śledczych oraz wojewódzkich inspekcyjnych. Przez ten czas urzędem śledczym kierować będzie jego zastępca kom. Białkowski.

Kierownik piątego komisarjatu przy ul. Jachowicza, nadkom Brożyński przechodzi do okręgowej komendy jako inspekcyjny na lwowskie województwo, którą to czynność będzie sprawował łącznie z nadk. Złotowskim. Kierownikiem piątego komisarjatu został nadkom. Kozakiewicz, a kierownictwo komisarjatu na dworcu kol. objął po nim podk. dr. Burda.

Natomiast do urzędu śledczego na kierownika drugiej i trzeciej brygady które obejmują sprawy kradzieży i o zustwa, przychodzi podk. Janczyszyn.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

„Centralna rada wojenna" górników angielskich

Zaostrzenie akcji strajkowej. — Przed wycofaniem brygad bezpieczeństwa z kopalń.

Londyn, 16. 10. (PAT.) Komitet ekonomiczny związku górników odbył wczoraj popołudniu posiedzenie, poświęcone sprawie **dalszej akcji związku, wobec przyjęcia przez okręgi w drodze głosowania wniosków konferencji o wycofanie służby bezpieczeństwa,** zastosowania embargo wobec węgla zagranicznego i t. p.

Komitet postanowił omówić sprawę wycofania brygad bezpieczeństwa z sekretarzem związku tej kategorji pracowników kopalnianych. Dalej postanowił odnieść się z prośbą do rady generalnej kongresu tradeunionów, o odbycie specjalnego posiedzenia, na którem komitet przedstawić ma we formie bardziej szczegółowej sposób przeprowadzenia embargo dla węgla zagranicznego, oraz sprawę obciążenia związków stowarzyszeń opłatami na rzecz górników. Komitet powziął następnie bardzo charakterystyczną decyzję **przyjęcia nazwy** (w celach niewątpliwie zaostrzenia walki) **centralnej rady wojennej.**

NAPAD STRAJKUJĄCYCH NA SZYB.

Londyn, 16. 10. (PAT.) Strajkujący robotnicy napadli na szyb kopalni w dolinie Avon W czasie napadu **policja zmuszona była wykonać szarżę** podczas której 12 osób zostało zranionych, a wśród nich komisarz policji.

ZASTĘPCA SVEHLI.

Praga, 16. 10. (PAT.) Zastępcą Svehli będzie mianowany były minister pracy i opieki społecznej **Schramek.**

—o—

PRZEMYSŁ ANGIELSKI ZAOPATRUJE SIĘ W WĘGIEL ZAGRANICĄ.

Londyn. (Tel. wł.)

W oczekiwaniu bliskiego zakończenia strajku węglowego zaopatrywano się w ostatnich czasach w Anglji w węgiel bardzo skąpo. Wskutek przeciągającej się jednakże nadal niepewnej sytuacji poczęły firmy angielskie robić poważniejsze zakupy, zaopatrując się nawet już na listopad. Większą część zamówień otrzymała Europa, kilka większych zamówień skierowano też do Ameryki. Ceny wykazują tendencję zwyżkową, zdrożał również fracht węgla. Rozmaite składy i stacje węglowe które w oczekiwaniu zakończenia strajku nie sprowadzały nowego towaru, są obecnie zupełnie opróżnione.

—oo—

Prezydent Stanów Zjednoczonych do Rządu i Narodu polskiego.

Waszyngton, 16. 10. (PAT.) Podczas uroczystości **wręczenia przez delegację polską prezydentowi Coolidge'owi adresu z okazji 150 rocznicy ogłoszenia niepodległości Stanów Zjednoczonych,** prezydent Coolidge oświadczył w swem przemówieniu, między innemi:

„Hołd w ten sposób złożony przez naród polski Stanom Zjednoczonym, przyjęty będzie w naszym kraju z wdzięcznością, jako dowód przyjaźni i dobrej woli. **Żywimy dla Rządu i Narodu polskiego uczucia wysokiego szacunku i największej życzliwości,** jak to już okazaliśmy przez udział kraju naszego w odbudowie zmartwychwstałej Polski. Będę panom głęboko zobowiązany, jeżeli podacie te uczucia nasze do wiadomości narodu polskiego, a panu oraz Prezydentowi Rzeczypospolitej wyrażam moje podziękowanie za uznanie i przyjaźń, jaką wyraził nam".

—oo—

Następna sesja Rady Ligi Narodów odbędzie się w Berlinie.

Berlin, 16. 10. (PAT.) „Vosische Zeitung" donosi, że **rząd niemiecki zwróci się do sekretarjatu Ligi Narodów z propozycją, aby sesja marcowa Rady Ligi w roku 1927, odbyła się w Berlinie.** Rząd Rzeszy spodziewa się, że Liga Narodów przyjmie tę propozycję.

—oo—

Nadesłane.

Inauguracja roku akademickiego

Uniwersytetu Jana Kazimierza.

Lwów, 17 października.

Przy udziale przedstawicieli władz i senatów wszystkich najwyższych uczelni, oraz licznych zastępów młodzieży otwarto wczoraj uroczyście nowy rok akademicki na Wszechnicy Jana Kazimierza. O godz. 9-tej rano odbyło się nabożeństwo solenne w bazylice archikatedralnej, poczem uczestnicy uroczystości zgromadzili się w auli gmachu uniwersyteckiego. Przybyli: wojewoda Garapich, gen. Thullie. prez. Neuman, rektor Politechniki Nadolski, rektor Wyż. Szkoły handlu zagr. Pawłowski i inni. Na honorowych miejscach zasiadł senat akademicki w tradycyjnych togach z nowym rektorem prof. Siemiradzkim na czele.

Rozpoczęła uroczystość kantata odśpiewana przez chór akademicki. Sprawozdanie z działalności Uniwersytetu za rok ubiegły wygłosił rektor Siemiradzki. Mowca wspomniał o trudnościach, związanych z brakiem odpowiedniego pomieszczenia uczelni przez opóźnianie się opróżnienia gmachu przez Tymcz. Wydział Samorządowy. W roku ub. objął uniwersytet 29 nowych pokoi i przeprowadził w nich adaptację, przeznaczając je na lokale pracowni historji sztuki i archeologji. Odnowiono także dawną salę sejmową czyli dzisiejszą aulę. Rozbudowa domów akademickich w celu zapewnienia młodzieży mieszkań jest w toku. W domu im. Kasprowicza uzyskał Uniwersytet 63 nowych miejsc dla studentów. Budowa domu studentek posuwa się raźno naprzód. Dom jest już pod dachem i w przyszłym roku oddany będzie do użytku. Na dokończenie budowy zaciągnięto pożyczkę hipoteczną w kwocie 480.000 zł. W Mikuliczynie buduje się dom zdrowia dla studentów, który również jest już pod dachem.

Ogólna liczba studentów wynosiła w ub. r. 6,052, z tego na wydziale teolog. 70, prawniczym 1998, lekarskim 771, humanistycznym 2188 matematyczno-przyrodniczym 1028. Mężczyzn uczęszczało na wykłady 73 prc. ogólnej cyfry, kobiet 27 prc. Polaków 50 prc., Ukraińców 14 prc., Żydów 35, innych narodowości 1 prc. Kobiety najliczniej uczęszczały na wydział humanistyczny (50 prc.), na matem.-przyrodn. 36 prc., na lekarski 12 prc., na prawniczy 4·8 pr.

Rektor podniósł. że studja młodzieży utrudnione są przez obniżenie się poziomu nauki w szkołach średnich, oraz wezwał studentów do pielęgnowania ideałów narodowych i gorliwej pracy.

Na zakończenie wygłosił prof. Leon Kozłowski interesujący wykład o wpływie zmian warunków klimatycznych na ekspanzję ludów słowiańskich w ciągu wieków.

Wycieczka do Pacykowa.

Lwów, 17 października.

Na skutek uchwały komitetu sędziów Wystawy Budowlanej na Targach Wschodnich wyjechała w piątek do Pacykowa w pow. stanisławowskim specjalna komisja dla zbadania źródła wody „Dewajtis" i ocenienia jej wartości. W wycieczce wzięli udział: prezes Wystawy spożywczej prez. Neumann, wiceprezes radca Tad. Höflinger, imieniem „jury" wystawu dyr. Okr. Urzędu Zdrowia dr. Mikołajski i dr. Włodzimirski, fizyk miejski dr. Legeżyński, jako ekspert dyrektor wodociągów miejskich inż. Aleksandrowicz, przedstawiciele prasy lwowskiej i inni.

Komisja stwierdziła, że woda „Dewajtis" jest istotnie pompowana że źródła, wytryskającego w Pacykowie i zawiera składniki, podnoszące tej smak i wartość zdrowotną. Wycieczkę połączono z poświęceniem mostu na Bystrzycy, który własnym kosztem buduje właściciel Pacykowa p. Aleksander Lewicki.

W poświęceniu, którego dokonał ks. Bąkowski, wzięli udział: marszałek powiatu stanisławowskiego Dzieduszycki, starosta Cisło, burmistrz m. Stanisławowa Chowaniec i jego zastępca Dąbrowski. Przy sposobności zwiedzono fabrykę fajansów w Pacykowie i parcelowane przyszłe letnisko Olesiów.

TAJEMNICZA ŚMIERĆ MILJONERA W NURTACH OCEANU.

Paryż, 16. 10. (PAT.) Prasa donosi z Cherbourga, że **miljoner amerykański Davis**, który wyjechał do Francji na pokładzie statku „Majestic", **utonął** w czasie podróży. — Przyczyna tego wypadku na razie nie jest wiadomą. **Prawdopodobnie chodzi tu o samobójstwo.**

——oo——

Trąba powietrzna w Polsce

Przeszła nad Krzeszowicami.

Kraków, 16. 10. (PAT.) Z Krzeszowic donoszą, że 13 b. m. w godzinach wieczornych przeszła nad miastem **trąba powietrzna.** Wielka ilość starych drzew uległa zniszczeniu. **Z kilku domów wicher zerwał dachy.** Wśród mieszkańców **powstała ogromna panika. Ofiar w ludziach nie było.**

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 18. 10. 1926

Z tygodnia.

Rekord wykrzyknika. Złowrogi Talizman. Karnawał „demokratyczny". Środopoście polityczne. Warszawski „most westchnień". Pizeńska wieża sejmu. Przedwyborcze babie lato.

Lwów, 17 października.

Twierdzę stanowczo, że życie współczesne wogóle układa się najściślej według teorji znaków pisarskich.

Bo proszę tylko zauważyć; mężczyźni z heroiczną pasją przecinkują po lokalach śniadankowych, kobiety po dancingach w sieć domyślników usiłują złowić jakiegoś Valentina, lub przynajmniej Gajdarowa, sejm żegluje pod znakiem zapytania, a sanacja moralna siedzi cichutko w kropce.

Lecz panem samowładnym jest bezczelny wykrzyknik, intryg hochstapler wśród znaków pisarskich. Wierny towarzysz senzacji króluje na całym świecie aroganck blagier i bezwstydny cynik dla zdobycia popularności nie przebiera w środkach i otoczony nimbem nadzwyczajności ciagnie za sobą tłumy ludzkich niewolników. Lotnik bez namysłu łamie kark, pływak z rozkoszą żłopie morskę wodę, piłkarz cierpliwie nosi setki siniaków — a wszystko dla jednego dreszczyku kapryśnej, histerycznej senzacji.

Najnowszą jednak senzacją są talizmany i to takie, które płatały niemiłe figle koronowanym głowom; one niegdyś prześladowały władców hiszpańskich, a niedawno podziurawiły kulami cara rosyjskiego. To straszne! — okropne! — tragiczne! Oczywiście są także talizmany chudopachołków, lecz tych się nie pisze. Co kogo obchodzi najbardziej złowrogi talizman jakiegoś tam pospolitaka? Przecież dla każdego urzędnika takim talizmanem jest dekret nominacyjny, ściągający z fatalną koniecznością kij żebraczy i śmierć głodową. Wprawdzie marnotą przeciw tym nieszczęściom miały być programy partyjne, lecz tylko na okres wyborczy; potem zwietrzały i straciły siłę cudotwórczą.

Bo przeminął okres sejmowładztwa i karnawał polityczny, kiedy to demokracja bawiła się w maskaradę państwową. Arlekin w błazeńskiej masce analfabetyzmu politycznego po całym kraju wodził rozwięzłe kuligi partyjne, raz w lewo, to znowu w prawo, rosły humory, gorzały temperamenty, a blaga podkręcała wąsa i tańczyła murzyńską sarabandę „złotej wolności".

Ale zawsze po zapustach przychodzi okres wstrzemięźliwości i gorzkich żalów, więc i dla stronnictw musiał przyjść czas rekolekcyjnego środopościa. Najzagorzalsi wodzireje, którzy przez cztery lata, wodzili huczne kadryle i walcowali ojczyźnie kochanej po głowie. dziś przywdziali pokutne włosienice, poszczą od synekur, przełykając zawody, rozczarowania i drwiny, które jak przesolone śledzie nieokoniecznie smakują, ale zato podniecają apetyty, których nie ugościłbyś wszystką wodą z Wisły.

Oj, ta Wisła! — to prawdziwy Periflegeton, broniący dostępu do Elisium rządowego stęsknionym duszyczkom z lewa i z prawa. A most Kierbedzia?... Lepiej nie mówić... Wgłębokie nurty wiślane pospadały z niego wszystkie złote sny licznych, do władzy predestynowanych Don Kichotów konstytucyjnych i pogłębiaczów rewolucji. Jakżeż ciężkie, z pod serca wyjęte wzdychania, podnoszą się z ich piersi, gdy przechodzą przez ten „Ponte del sospiro". Żal mi ich serdecznie, choć inaczej nie mielibyśmy w Warszawie tej prawdziwie weneckiej osobliwości — „mostu westchnień".

Skoro już piszę o osobliwościach, muszę zaznaczyć, że mamy także skośną wieżę sejmu, zupełnie jak w Pizie. Pochylona ciągle grozi upadkiem, a jednak stoi. Według koszlawego planu budował tę wieżyczkę cały naród; mąż uczony, laik, żółtodziób i kokota — każdy, jak to mówią, miał tam „swój głos", więc odrazu budowla była skrzywiona. A jednak nie runęła, bo ktoś prawdopodobnie z sentymentu dla wartości architektonicznej podtrzymuje chwiejnego dziwoląga.

Wątpię jednak, czy się długo utrzyma to schronisko po ciemku żerujących nietoperzy, melancholijnych puchaczów politycznych i różnych pająków, którym już nie wpadają w sidła złote muszki koncesyjek. Wszem przebiegłe pająćzki instynktownie czują w powietrzu babie lato przedwyborcze, i na wiotkich nitkach obiecanek puszczają się z wiatrami haseł po mandaty do nowego sejmu.

Wld

Skrzynka na listy.

Skandal europejski.

Piszą do nas:

„Jak doniosła PAT, ministerstwo spraw wewnętrznych zezwoliło zrzeszeniu zredukowanych urzędników na urządzenie w całem Państwie publicznej zbiórki na cele przyjścia z pomocą bezrobotnym b. pracownikom państwowym.

Będzie to więc żebranina uprzywilejowana pod patronatem Państwa! Jakże to upokarzające! Rzecz bezprzykładna, nie praktykowana dotychczas w żadnem państwie.

Jakżeż wobec tego wyglądają u nas ubezpieczenia społeczne, skoro obywatele Państwa, ludzi pracy — skazani są na żebraninę publiczną. Jest to najgorsze świadectwo dla ministerstwa pracy i opieki społecznej dr. Jurkiewicza i całego Rządu.

Przy tej okazji przypomnieć należy, że dotychczas w byłem Królestwie Polskiem nie zaprowadzono jeszcze obowiązkowego ubezpieczenia urzędników prywatnych. Sprawa ta zalega już od paru lat w Ministerstwie pracy i opieki społecznej. Dotychczasowe prace ograniczały się tylko na rozmaitych, przeważnie niefortunnych pomysłach i projektach. A tymczasem urzędnicy prywatni przymierają głodem i skazuje się ich na koncesjonowane ubóstwo.

Skandal europejski.

—o xo—

Współpraca obu Targów Polskich.

Lwów, 17 października.

Celem skoordynowania na przyszłość i uzgodnienia na terenie krajowym i zagranicznym działalności obu Targów Polskich, tj. lwowskiego i poznańskiego, odbyła się przed kilku dniami w Poznaniu specjalna konferencja, w której wzięli udział wiceprezydent m. Lwowa, Dr. Leonard Stahl, imieniem gminy i Rady Nadzorczej Targów Wschodnich i dyr. Targów Wschodnich p. Jan Puchalski, oraz prezydent m. Poznania p. Cyryl Ratajski, decernent Targu Poznańskiego, radny miasta Poznania p. Stanisław Robiński i dyr. Targu Poznańskiego p, Mieczysław Krzyżankiewicz.

W myśl osiągniętego porozumienia oba Targi mają odtąd z wszystkiemi postulatami, w sprawie swych potrzeb i interesów występować łącznie i solidarnie występować nazewnątrz, zwłaszcza wobec władz rządowych. Zarazem objęły wzajemne zastępstwo swych interesów na Małopolskę i Poznańskie, przyczem dla osiągnięcia tem większej skuteczności, wykonywać je będą za pośrednictwem specjalnie w tym celu zorganizować się mających komitetów. Odnośnie zaś do szczegółowych programów swych do rocznych imprez, obie instytucje będą je odtąd ustalały na podstawie wspólnego porozumienia. Dzięki temu została uzyskana możność jednolitego i zgodnego działania obu instytucyj.

Nadesłane.



Wiadomości z kraju.

× **Kobieta docentem wszechnicy.** W dniu 12 b. m. odbył się na wydziale nauk politycznych i społecznych Wolnej Wszechnicy polskiej w Warszawie, wykład inauguracyjny **dr. Ewy Rynkiewiczówny, jako docentki prawa cywilnego.** P. Rynkiewiczówna była w r. 1917 docentką prawa rzymskiego na uniwersytecie petersburskim, a od kilku lat jest asystentką przy katedrze prawa rzymskiego uniwersytetu warszawskiego.

× **Otwarcie szpitala dla chorych psychicznie w Wilnie.** W Wilnie w dniu 16 b. m. zostanie otwarty państwowy szpital dla chorych psychicznie. Szpital obliczony jest średnio na 100 łóżek. — Ponieważ dotychczasowa klinika psychjatryczna przy Uniw. Wileńskim jest w nader opłakanych warunkach, Generalna Dyrekcja Służby Zdrowia chce udostępnić Uniw. Stefana Batorego korzystanie z nowopowstałego szpitala, jako z kliniki.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 18 10 1926

Sztuka dla dziecka.

(Dr. Juliusz Balicki i Prof. Stanisław Maykowski: „Kraj lat dziecinnych“. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Lwów 1926).

Lwów, 17 października.

O tej rewelacyjnej, pierwszej w swoim rodzaju czytance dla dzieci, która już dziś w tak krótkim czasie zdobyła sobie słusznie tyle rozgłosu, pisać będzie na tem miejscu obszernie, ze stanowiska pedagogicznego ktoś bardziej odemnie powołany. Chcę tylko poruszyć jej **stronę ilustracyjną**, która w tego rodzaju właśnie książkach dotychczas odgrywała podrzędną rolę, jakkolwiek dobra treść powinna zawsze ściśle być złączona z dobrą, piękną ilustracją. Dzieci lubią „obrazki“, pomagają im one do uplastycznienia sobie tego co czytają, te ilustracje też, o ile odpowiadają, że się tak wyrażę, artystycznej wyobraźni dziecka, wdrażają się w pamięć, będąc na długo regulatorem pierwszych pojęć o pięknie. Wogóle dziedzina estetyki, rozumienia i umiłowania sztuki jest u nas bardzo zaniedbana, nasze szkoły nie uwzględniają jeszcze należycie ważności czynnika artystycznego w pedagogice, zapominając, że pierwsze stawianie liter to też przecież rysunek, że kultywowanie tego rysunku poza pisaniem liter jest konieczne, jeśli się nie chce doprowadzić do tego kalectwa duchowego, jakiem jest nierozumienie piękna linji i barwy, na co nagminnie chorują i starsi, co potem w życiu objawia się obojętnością i niemożnością pojęcia właściwej istoty sztuki w najbardziej choćby prymitywnym zakresie. Dziś obowiązkową jest nauka rysunków, prowadzą ją artyści-malarze, indywidualizując już ją coraz bardziej. Za nim jednak dziecko nauczy się jako tako myśli swe wyrażać rysunkiem, szuka gorączkowo obrazków w czytanych książkach, pochłaniając je równie intensywnie jak i treść. A gdzie tych rysunków nie ma, bardzo często dziecko samo „maluje“ na brzegach umiłowanej książki „ilustracje“.

Dotychczas czytanki nasze miały przeważnie ilustracje pozbawione wszelkich cech piękna, zrobione bez inwencji, rzemieślniczo i szablonowo. Na takich ilustracjach „kształcił“ się pierwszy zmysł estetyczny dziecka i — wypaczał na całe życie. Nie dziw przeto, że potem nawet kulturalni i wykształceni ludzie zawieszali bohomazy w swoich domach, a po najciekawszych nawet wystawach błąkali się zdezorjentowani. Boć przecież prawdę mówi przysłowie, że „czem skorupka za młodu nawre, tem na starość trąci“. A my przecie ciągle tak trącimy ignorancją na punkcie piękna, bo tego piękna nam w szkole poskąpiono, karmiąc nas w zaraniu naszego estetycznego odczuwania straszliwemi ilustracjami książek.

Tak świetni pedagodzy jak dr. Balicki i prof. Maykowski nie mogli nie docenić właśnie tego czynnika estetycznego i doskonale zrozumieli, iż tworząc zwrot w wydawnictwie czytanek muszą ściśle zharmonizować piękno treści z optycznem pięknem tj. stroną graficzną. I pod tym również względem stworzyli rzecz godną najwyższego uznania. Przeważna część ilustracji, ściśle dostosowanych do tematu, zwłaszcza ilustracje jedno i wielobarwne Bartłomiejczyka są w swej prostocie wyrazu i doskonałości wykonania przepyszne. Oczy dziecka wpatrujące się w te rzeczy uczą się naprawdę piękna, przyzwyczajają się do niego, chłoną na razie bezwiednie jego tajniki, ale potem zostaną już napewno obojętne na zły rysunek i nieodpowiedni koloryt i dalej kształcić się będą już zorjentowane i uświadomione. I tu jest to ogromne naprawdę znaczenie tej czarującej książki, która autorów jej stawia wysoko. Dla nas krytyków i historyków sztuki jest dzieło Balickiego i Maykowskiego zjawiskiem i zapowiedzią nowej ery w budzeniu w najwcześniejszych już latach poczucia estetycznego. Szkoła polska może być dumna z tego, że jej reprezentanci stworzyli książkę, któraby mogłaby być dumą najbardziej kulturalnej zagranicy.

Naturalnie, że najpiękniejsze zamierzenia autorów spełzłyby na niczem, gdyby się nie znalazła instytucja, która te zamierzenia zdołała w tak przepyszny sposób zrealizować. Instytucją tą jest nasze, tyle już zasłużone **Ossolineum**, które od czasu kiedy jego działem wydawniczym kierują tacy ludzie jak uczony, świetny pisarz i głęboki znawca literatury **dr. Stanisław Łempicki**, oraz znakomity, szczęśliwy „ryzykant“ **dyr. Tęczarowski**, tak wysoko dźwignęli poziom drukowanego słowa, ratując nasze piśmiennictwo przed zalewem chybnie wydawanych książek. Na wydanie omawianego dzieła nie szczędzono ogromnych kosztów, trudu i staranności — ale to wszystko da na pewno świetne wyniki moralne i materjalne. Przecież bez tej ślicznej książki nie obejdzie się żaden wychowawca, znajdzie się ona w każdej szkole, w każdym domu nabędą ją nawet niepedagodzy, bo czytanie jej to przeżywanie raz jeszcze naszego dzieciństwa i nieustanna rozkosz dla oczu, zawsze przecież spragnionych piękna.

Artur Schroeder.

Koniec groźnego bandyty Zielińskiego.

Padł on z ręki wywiadowców policyjnych.

Warszawa, 16. 10. (PAT.) Dnia 16 b. m. zastrzelony został przez funkcjonarjuszy policji śledczej, grasujący od kilku miesięcy w Warszawie i okolicy bandyta Wiktor Zieliński.

Władze policyjne wpadły na ślad Zielińskiego w mieszkaniu niejakiego Jarzyny, przy ulicy Przyokopowej Nr. 1. Natychmiast, t. j. dziś o godzinie 2 popołudniu, kilku wywiadowców wraz naczelnikiem urzędu śledczego udało się na miejsce, gdzie zastali Zielińskiego, ucztującego wraz z towarzyszami.

Na wezwanie policji: ręce do góry, Zieliński strzelił trzy razy, lecz chybił. W tym czasie wywiadowcy dali ognia i położyli go trupem.

Dymisja gabinetu austrjackiego przyjęta.

Proklamacja strajku urzędniczego odroczona.

Wiedeń, 16. 10. (PAT.) Prezydent republiki austrjackiej dr. Hainisch przyjął dymisję gabinetu, powierzając jednocześnie jego członkom dalsze prowadzenie agend państwowych do chwili utworzenia nowego gabinetu.

Urzędnicy postanowili odroczyć proklamowanie strajku, aż do wyjaśnienia się sytuacji.

——xo xo——

Fałszywe pogłoski o odstąpieniu Huculszczyzny.

Warszawa, 16. 10. Wobec pogłosek, jakoby między rządami polskim a rumuńskim toczyły się obecnie rokowania w sprawie odstąpienia Rumunji przez Polskę Huculszczyzny min. spraw zagran. zaprzecza kategorycznie tym pogłoskom dodając, że lansowane one są przez nieuczciwych spekulantów i handlarzy którzy wyzyskują panikę ludności na Pokuciu skupując od niej za bezcen ziemię i dobytek.

——xo ox——

„Spraw Boże bym miał"...

Lwów, 17 października.

Jesienne rano. W lękliwym poszumie uśmiechu tego smutku, w porannej rosy łzach skąpane drzewa parkowe... Gdzieniegdzie załopotał oderwany liść, zakręcił się, zakołysał i cicho legł na dyszącej niewygasłym jeszcze ogniem życia kolebce traw...

Poprzez płachtę ołowianych ciężkich chmur przebił się, ciepły błyszczący poseł zbliżającego się słońca. — I wszystko w nagłej ciszy, ustawiło się zwartym szeregiem na poranny przegląd i modlitwę.

A ów słoneczny promyk szedł od drzewa do drzewa, od liścia do liścia. Tu ustawił, tam poprawił, tu pogładził drżąco, smutnie, tam uderzył i zajaśniał. Tu zabarwił na czerwono, tam rozsypał złota miech.

— — — — — — — — — — —

— Spraw Boże bym miał...

Z ziemi, otulony jeszcze nieuchwytną mgłą snu, powstał człowiek... i spojrzał skruszony, na misterjum otaczającej go przyrody...

— Spraw Boże bym miał... postękiwał i wlókł się, ziewając, przed siebie. Wstrząsnął się w szybkim jak śmierć dreszczu i począł przystępywać nogami i zawijając rękami, by zgubić napastujący go jeszcze nocny chłód... W dali zabrzmiał dzwon kościelny.

— Spraw Boże bym miał, powtórzył dziad i... ziewnął.

Rozmodlony tłum stał ku Bogu szept prośby... „Daj nam dziś..." W nabożnej kontemplacji ducha, wysłuchiwał człowiek prośby, o zbawienie...

Nic jeno szept modlitwy i nieuchwytny szelest... grzechów.

— Spraw Boże bym miał... jęknął w kącie dziad...

Naraz poczuł coś w ręku... szarpnął schował w zanadrze, wymknął się na... świat i zabrzmiał wśród modlitwy rozdzierający krzyk niewieści... „złodziej!".

*

Closma Helena, żona aptekarza, doniosła policji, że w kościele OO. Jezuitów, w czasie porannej modlitwy, skradziono jej torebkę, która zawierała biżuterję i pieniądze...

——xo ox——

Wychowanie fizyczne młodzieży wiejskiej.

Lwów, 17. października.

Dnia 17. października b. r. rozpoczyna się w Centralnej Szkole Gimnastyki i Sportów w Poznaniu kurs dla instruktorów wychowania fizycznego Związku Młodzieży Wiejskiej.

Na kurs ten Z. M. W. wysyła 40 uczestników. Komendę kursu obejmuje znany lekkoatleta kpt. Dobrowolski, z przydzielonym do pomocy kpt. Mierzejewskim i por. Konopackim instruktorami Centralnej Szkoły Gimnastyki i Sportów. Zarząd Główny Zw. Młodzieży Wiejskiej reprezentować bedzie p. Adam Milobędzki, kierownik Instruktorjatu Wychowania Fizycznego Z. M. W.

Związek Młodzieży Wiejskiej, usilnie pracujący nad rozwojem prac wychowania fizycznego na wsi, napotyka dotąd na poważne przeszkody, przedewszystkiem z powodu braku instruktorów.

Z kursu omawianego wyjdzie zaczątek kadry instruktorów, która przyczyni się do szybkiego rozwoju wymienionych prac.

SYTUACJA W PRZEMYŚLE NAFTOWYM.

Warszawa, (Tel. wł.)

Ze sprawozdania kierowników oddziału Banku gosp. kraj. wynika, iż **sytuacja w przemyśle naftowym we wrześniu b. r. poprawiła się** skutkiem cen ropy, która dochodzi do 200 dol. podczas gdy w sierpniu b. r. płacono tylko **180 dol.** Produkcja ropy w okręgu drohobyckim wzrosła o kilkadziesiąt cystern.

DOBRE RADY.

(Z cyklu: „Po drodze".

Chcesz dobrych rad,
Bo oto, bez opieki,
Iść musisz w świat
Nieznany i daleki
I — trworzysz się?... Samotnyś? Ja to znam
Powiem ci: Chrystus był w Ogrojcu — sam.

Pytasz się mnie,
Na strome patrząc stoki,
Którędy, gdzie
Masz chwiejne zwrócić kroki?
Alboż ja wiem? Czy wichru pyta liść,
Gdzie upaść? Wiedz: Naprzód potrzeba iść.

Żal mi cię... żal.
Twarz smutną masz i bladą;
Nim pójdziesz w dal,
Dobrą ci służę radą:
Podróż wesoła jest, jak życie... Hej!
Któż widział płakać? Śmiej się, bracie, śmiej!

Nie radzę źle...
Najlepszej słuchaj rady
I trzymaj się
W pielgrzymce tej zasady:
Gdy ci co radzi, czyto druh, czy brat,
Radź sobie sam! Żadnych nie słuchaj rad!

Zygmunt Swaton.

•

SPRAWA TRZMIELEWSKIEGO.

Warszawa, 16. 10. (PAT.) Dnia 18 b. m. Najwyższy Sąd wojskowy w Warszawie, rozważać będzie sprawę **zabójcy ś. p. Huberta Lindego,** sierżanta Trzmielewskiego, skazanego przez Sąd okręgowy wojskowy na 10 lat więzienia.

——o——

PRZESILENIE RZĄDOWE W JUGOSŁAWJI.

Białogród. 16. 10. (PAT.) **Król przyjął dymisję gabinetu Uzunowicza.**

LEGALIZACJA ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ W POLSCE.

Warazawa, (Tel. wł.)

„Hajnt„ informuje, że **M. S. Wewn. zalegalizowało statut organizacji sjonistycznej w Polsce.**

Statut ten obejmuje **wszystkie dziedziny działalności sjonistycznej. W ten sposób zalegalizowana została działalność Funduszu Narodowego, Funduszu Podwalin, praca kulturalna, ruch pionierski (Hechaluc), urzędy palestyńskie i t. d. O legalizację statutu zabiegała organizacja od kilku lat.**

——oo——

Kurjer lotniczy.

120 KLM. W 25 MINUTACH.

W zawodach lotniczych w Austrji osiągnął rekord pilot **Stanger,** przelatując przestrzeń **120 klm.** z Gracu do Klagenfurtu **w ciągu 25 minut, na aeroplanie A 27; zaś na wielkim Junkiersie przeleciał pilot Bauer** przestrzeń **Monachjum-Wiedeń (360 klm,) w ciągu godziny i 32 minut.**

Z PARYŻA DO ALEXANDRJI W 92 GODZINACH.

Wczoraj otwarto nową **linję lotniczą Rzym-Neapol,** która w połączeniu z expresami Rzym-Paryż umożliwia przebyć drogę z Paryża do Alexandrji w ciągu **92 godzin.**

ROZWÓJ POLSKIEGO LOTNICTWA PASAŻERSKIEGO.

Według danych Ministerstwa Komunikacji we wrześniu r. b. na naszych linjach lotniczych dokonano 343 lotów, czyli dziennie 14, co bardzo chlubnie świadczy o rozwoju naszego lotnictwa cywilnego. Płatowce przeleciały ogółem 113.250 klm., czyli na 1 lot przypada średnio 330 klm. Podróżnych przewieziono ogółem 806 i ładunków 10.958 klg. i korespondencji pocztowej 227 klg. Regularność lotu na 7 linjach wahała się od 54 do 100%.

Obecnie w Polsce czynne są następujące linje Warszawa-Gdańsk, Warszawa-Kraków, Warszawa-Poznań, Warszawa-Praga-Czeska, Lwów-Kraków, Kraków-Wiedeń.

PIERWSZA POLSKA PRACA LITERACKA O LOTNICTWIE CYWILNEM.

Uboga nasza literatura lotnicza wzbogaciła się wydaną w tych dniach nakładem księgarni Hoesicka **książka dra Ignacego Wygarda: „Uwagi o lotnictwie komunikacyjnem".**

Jest to pierwsza praca z zakresu lotnictwa cywilnego w Polsce. — Książka, której autorem jest prezes Zarządu i twórca Towarzystwa Polska Linja Lotnicza Aerolot S. A., omawia zagadnienia lotnictwa cywilnego w Polsce i u naszych sąsiadów i zawiera cenne uwagi na temat warunków jego dalszego rozwoju, oraz znaczenie dla obrony Państwa.

KRONIKA.

PAŹDZIERNIK
17
NIEDZIELA

Dziś: rzym.-kat. Łucyny gr.-kat. Jerofteja.

Jutro: rzym-kat. Łukasza Ew. gr.-kat. Charytyny.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Niedziela 17 bm. o 3·30 pop. „Faust“ ceny zniżone popołudniowe.

Niedziela 17 bm. o 7·30 wiecz. „Cyrano de Bergerac“.

Poniedziałek 18 bm. „Rycerskość wieśniacza“ i „Pajace“.

Wtorek 19 bm. „Cyrano de Bergerac“.

TEATR NOWOSCI.

Niedziela 17 bm. o 3·30 pop. „Nasza żonusia“ ceny zniżone popołud.

Niedziela 17 bm. o 7·30 wiecz. „Życie paryskie“.

Poniedziałek 18 bm. „Kobieta, wino i dancing“.

Wtorek 19 bm. „Życie paryskie“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Niedziela o 4-ej pop. „Azais“ (ceny popularne)

Niedziela o 7·30 „Mężczyzna i kobieta“ (ostatnie przedstawienie tej komedji).

Poniedziałek o 7·30 „Gęsi i gąski“.

Wtorek o 7·30 „Azais“ (po raz ostatn.).

Środa o 7·30 „Osiołkowi w żłoby dano“ (premjera).

Czwartek o 7·30 „Osiołkowi w żłoby dano“.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Złodziej z Bagdadu“.
Chimera: „Jak postępować z mężczyznami“.
Kopernik: „Szczęście żydowskie“.
Marysienka: „Szczęście żydowskie“.
Nowości „Szpieg“ (pułk. Redl).
Lew: „O czem się nie myśli“.
Palace: „Manewry cesarskie“.
Uciecha: „Krwią zmazane winy“.

—oo—

Polskie Towarzystwo Muzyczne. Niedziela 17 Października: Wielki Koncert Symfoniczny z utworów Mieczysława KARŁOWICZA. 3006

—oo—

— **Teatr Wielki.** Dziś o godzinie 3-ciej popołudniu — po cenach znacznie zniżonych — przepiękna, melodyjna opera Gounoda: **„Faust“**. Wieczorem o godzinie 7·30, Teatr Wielki wystawia w dalszym ciągu wspaniałą, nieporównaną komedję romantyczną — bohaterską Edmunda Rostanda: **„Cyrano de Bergerac“**, w świetnej reprezentacji artystycznej, z pp. Halską, Strachockim i Knobelsdorfem w rolach czołowych:

W poniedziałek, 18 bm. Teatr Wielki wystawia śliczną, wstrząsającą 1-aktową operę Mascagni'ego: **„Rycerskość wieśniacza“** z p. Tadeuszem Szymonowiczem w partji Turrida — oraz wspaniałą, 2-aktową operę Leonkavalla: **„Pajace“** — w niezmiemionej, pierwszorzędnej reprezentacji wokalno-artystycznej.

— **Teatr Nowości** daje dziś wieczorem po raz trzeci, czarującą operę komiczną genjalnego kompozytora, Jakóba Offenbacha: **„Życie paryskie“**. Dziś o godzinie 3.30 popołudniu, przepyszna lekka komedja Hopwooda: **„Nasza żonusia“**, w premjerowej, pierwszorzędnej reprezentacji artystycznej.

W poniedziałek 18 bm., doskonała, nadzwyczaj dowcipna i zabawna komedja Kiedrzyńskiego: **„Kobieta, wino i dancing“** — z p. Janiną Poraską.

— **Z Teatru Małego.** Przypominamy, że dziś tj. w niedzielę o godz. 4 popoł. odbędzie się w Teatrze Małym pierwsze przedstawienie popołudniowe doskonałej komedji pt. **„Azais“** po cenach popularnych a więc bardzo niskich. W poniedziałek ostatnie przedstawienie **„Gęsi i gąsek“**, we wtorek ostatnie przedstawienie „Azais“, w środę zaś premjera dawno oczekiwanej farsy **„Osiołkowi w żłoby dano“**, którą reżyser Orzechowski przygotowuje niezmiernie starannie. Jeśli sądzić można po próbach, farsa ta stanie się clou sezonu Teatru Małego.

— **Teatr Bagatela.** Dziś przedostatni występ niezrównanego Ben-Ali'ego z dodaniem skeichu pt. „Dodatek nadzwyczajny“ z Marją Dracową i Dawidowiczem.

— **Posiedzenie naukowe Towarzystwa Geograficznego** we Lwowie odbędzie się w poniedziałek dnia 18. X. o godz. 18-ej w sali Instytutu Geograficznego U. J. K. ul. Kościuszki 9 III p.

Na porządku dziennym: Referat E. de Martonne'a profesora Sorbonny: L'index d'aridité. — Goście mile widziani.

—oo—

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego“ przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O.

153.215.

—o—

Mówią, że...

niektórzy nieurzędnicy narzekają, iż ten rrr. w rubryce swojej od jakiegoś czasu pisze tylko o urzędnikach i ich nędzy.

— — — — — — — — — —

są jednak przecież i inne sprawy, które godzi się poruszyć. Racja! Ale nędza urzędnicza jest dziś pierwszorzędnym problemem, który trzeba rozwiązać. Mimo to chciałem dzisiaj napisoć o czem innem, gdy wtem czytam, iż minister spraw wewnętrznych jeździć będzie na inspekcje samolotem. Nowość, sensacja, coś niebywałego dotąd!! Jak orzeł spadać będzie p. minister na szare wróble urzędnicze i kontrolować czy który nie spóźnił się 3 minuty. To rozumiem, to jest postęp! Skoro jednak p. minister latać sobie będzie nad polskimi miastami, możeby brał w tę drogę jakieś dobre szkła, przez które widzi się nawet wnętrza mieszkań, zobaczy wtedy jak żyje ten urzędnik, jak gnieździ się w norach, jak dzieci siedzą w domu a nie w szkole. bo nie mają bucików, jak marnie jest w kuchniach, bo niema co gotować i jak nędznie, smutno jest w tych wnętrzach. Takich kilka podróży inspekcyjnych może wpłynie na akcję w kierunku poprawienia doli. Jazda na samolocie lub choćby nawet... na karabinie maszynowym, bez zobaczenia tych spraw, nie na wiele się przyda. Urzędnik chce pracować, stara się, tylko już powoli brak mu sił i nerwów!!

rrr.

—oo—

— **Odznaczenie p. Anny Lewickiej** Dziś w niedzielę o godz. 11 przed południem odbędzie się w bursie Boberskiej, ul. Poniatowskiego 11, uroczyste **wręczenie orderu „Polonia Restituta“ p. Annie Lewickiej,** zasłużonej działaczce na niwie narodowej i oświatowej, długoletniej **redaktorce naczelnej „Małego Światka“**, wychodzącego przez długie lata pisma młodzieży polskiej. Pani Anna Lewicka cieszy się wielkiem poważaniem i sympatją w szerokich sferach naszego społeczeństwa. Jak wiadomo, pani L. utworzyła także ludową szkołę zabawkarstwa w Kulikach.

— **Ledwie przebrzmiały we Lwowie** uroczystości wstępne całorocznego jubileuszu ku czci Serafina z Assyżu — a oto gotuje się Polska katolicka na święto Patrona naszej młodzieży z **powodu 200-letniej rocznicy kanonizacji św. Stanisława Kostki** Z inicjatywy najprzewieleb. arcypasterza ks. dra Bol. **Twardowskiego** zawiązał się obszerny Komitet pod przewodnictwem p. kuratora St. **Sobińskiego**, który wyłonił Komitet wykonawczy (prezes p. Ant. Stefanowicz), złożony z przedstawicieli duchowieństwa, Koła ks. katechetów, sfer pedagogicznych, malarskich, muzycznych oraz działaczy społecznych. Adres do Komitetu: Lwów, ul. Rutowskiego l. 10, p. II. (Sodalicje).

—oo—

— **Walne zgromadzenie członków kasyna i koła literacko-artystycznego** odbędzie się w środę 27 bm. o godz 19-ej (7 wiecz.) a w braku kompletu o godz. 19 i pół z następującym porządkiem dziennym:

Sprawozdanie Wydziału i Komisji rewizyjnej, Wybór 1 wiceprezesa na rok 1. Uzup. wybór 4 czł. wydziału na lat 3 z wylosowania, 1 na rok z powodu rezygnacji. Wybór 5 członków komisji rewizyjnej. Wnioski. Przedwyborcze zgromadzenie w piątek 22 bm. o godz. 20 (8 wieczorem).

—o—

— **Kurs pisarzy gmin wiejskich** otwiera Wydział Samorządowy około połowy stycznia 1927. Bliższe wskazówki co do wnoszenia podań otrzymać można w Wydziale Samorządowym i w każdym Wydziale powiatowym Małopolski.

— **Śmierć pod kołami samochodu.** W Łukawicy pow. Lisko zginął pod kołami samochodu Mendel Freiwirt 17-letni pomocnik handlowy. Szofera Leona Gieruszyńskiego nie aresztowano, gdyż zdołano stwierdzić, iż Freiwirt dostał się pod samochód wskutek własnej nieostrożności.

— **Napad rabunkowy pod Lwowem.** Na drodze między Sichowem i Dawidowem dwaj uzbrojeni bandyci napadli na Mikołaja Feketa z Starego Sioła pow. Bóbrka i obrabowali go.

Jako jednego z sprawców tego napadu aresztowano Władysława Wołoszyna z Pasiek Dubrzyckich. Drugi zdołał zbiec.

— **Kradzieże i włamania.** Słupski Władysław, dyrektor bursy im. Kościuszki (Dwernickiego 1), doniósł policji, że nieznani złodzieje włamali się do uczelni wspomnianej bursy i skradli na szkodę kilku uczniów, wiele garderoby, bielizny. książek i t. d.

Z mieszkania Celiny Felsen (Jagiellońska 8) skradziono płaszcz i zarzutkę wartości 800 zł.

— **Ofiara gorliwości.** W lesie między Leżajskiem a Brzózką pow. Łańcut napadł na Wolfa Gotla uzbrojony w rewolwer bandyta. Dowiedział się o tem przodownik Derbicz z Żołyni i na wynajętej furze puścił się w pościg za bandytą, który jak stwierdził przodownik, pojechał również na furze w kierunku Woli Rakszawskiej.

I rzeczywiście po upływie godziny obie fury zrównały się.

Przod. Derbicz podniósł się i skoczył na furę bandyty, w tej chwili jednak konie przestraszyły się i gwałtownie szarpnęły się naprzód. Przodownik upadł na ziemię i złamał nogę.

Ofiarę gorliwości przewieziono do szpitala. Pościgu jednak nie zaniechano i dzięki wskazówkom Derbicza aresztowano go następnego dnia w Woli Rakszawskiej. Jest dawno poszukiwany przez policję, za szereg napadów rabunkowych Jakób Olechowski.

—oo—

Apel do serc litościwych. Staruszek 80-letni, były ziemianin z braku środków do życia ginie z głodu —jako zasługującego na względy, polecamy go gorąco łaskawej opiece społeczeństwa. — Łaskawe datki przyjmuje administracja dla **Staruszka 1926.**

—o—

Kurjer Radjowy

Program radjokoncertów na dziś:

Warszawa (480). Godz. 17.00. Program dla dzieci. — Godz. 17.30. Koncert popołudniowy. — Godz. 20.30. Koncert z udziałem prof. Michałowskiego i Wandy Wermińskiej.

Berlin (504). Godz. 19.00. „Kawaler róży“, kom. muzyczna Straussa.

Frankfurt (470). Godz. 19.30. Potęga sztuki muzycznej. — Oda jako oratorjum skomponowane przez Haendla.

Lipsk (492). Godz. 20.30. Sceny z „Sadko“ opery romanycznej Rymski'y - Korsakowa.

Medjolan (320). Godz. 23.00 Jazz-Band.

Oslo (382). Godz. 22.30. Muzyka do tańca.

Hamburg (392). Godz. 20.00. Koncert starych mistrzów.

Rzym (425). Godz. 21.00. Wyjątki z opery „Gioconda“ Ponchielliego.

Zurych (513). Godz. 20.00. Koncert wieczorny.

Wiedeń (531). Godz. 22.00. Transmisja opery „Hugenoci“ przez Meyerbeera.

PLAGA RADJOAMATORÓW.

Wszyscy prawie radjoamatorowie żalą się i klną radio z tego powodu, że nosząc na głowie słuchawki, muszą niewygodą opłacić przyjemność, jaką znajdują w słuchaniu audycji radjowych. Szczególnie panie nie znoszące na swoich fryzurkach ciężaru, zdejmują słuchawki i trzymając je w rękach przysłuchują się audycjom.

Niedawno zostały te niewygody pokonane okazaniem się na rynkach europejskich najdoskonalszych słuchawek **„Niebieski punkt“**, które prócz ponętnej czystości odbiorów, są **najlżejsze**, doskonale przylegają do małżowin usznych, wyglądem swym są najestetyczniejsze i nie oddają metalicznego dźwięku. — Cała słuchawka jest sporządzona z materjału zwanego **trolitem** i posiada 4000 ohmów oporu.

We Lwowie wyłączną sprzedaż posiada firma **RADIO - KINOFOT**, Lwów, ul. 3-go Maja 11a, tel. 34-35, która prowadzi słuchawki „Niebieski punkt“ w kolorze czarnym, mahoniowym i zielonym. Cena tej słuchawki jest bardzo niską, wynosi bowiem zł. 32.

RADJO NA USŁUGACH POLICJI.

Paryż jest bodaj że jedynem miastem w Europie, które już od kilku **lat zaprowadziło połączenie radjowe między poszczególnymi posterunkami a komisarjatami.** Centrala znajduje się w prefekturze policji, której podlegają cztery ruchome stacje radjowe, zainstalowane na automobilach. Wszystkie stacje są zaopatrone w urządzenia nadawcze i odbiorcze. Poszczególne stacje mogą zawsze rozmawiać między sobą i z centralą. Wszystkie są zaopatrzone w głośniki, co ma tę dobrą stronę, że dyżurny radjotelegrafista nie potrzebuje stale trzymać słuchawek na uszach, a zbliża się dopiero do aparatu. gdy zabrzmi sygnał. Ruchome stacje automobilowe mają 20 kilometrowy zasięg, jednakże mogą również pracować i na odległość 50 kilometrów.

Inne państwa mają zamiar w najbliższym czasie po zapoznaniu się z systemem fraacuskim, zaprowadzić podobne instalacje radjowe i w swoich krajach dla celów służby policyjnej.

SKŁADKI.

Dla „Staruszka“ 1926 złożyła w naszej Administracji WPani J. Reyowa z Mikuliniec zł. 20.—.

Kurjer ekonomiczny.

NOWE KONTYNGENTY DLA IMPORTU ZAGRANICZNEGO.

Zostały wyznaczone nowe kontyngenty na śliwki suszone dla Jugosławji i koryntki (gatunek śliwek) dla Grecji. Dotychczas pierwsze były sprowadzane jedynie z Romunji i Austrji, drugie z Turcji. Wyznaczono również kontyngent do końca rb. dla Estonji na ryby wszelkich rodzajów.

DOSTAWY I LICYTACJE.

Dyrekcja poczt i telegr. we Lwowie rozpisała przetarg ofertowy na dostawę 20 szt. kożuchów baranich czarnych. Termin do wnoszenia ofert upływa dnia 25 b. m.

Dyrekcja kolei państw. w Stanisławowie ogłosiła przetarg na dostawę drewna dla celów warsztatowych i budowlanych, oraz różnych materjałów (wyrobów żelaznych, drzewnych, powroźniczych, szczotkarskich, farb i chemikalji itp.). Oferty na dostawę drewna można wnosić najdalej do 2 listopada b. r., na dostawę innych materjałów do dnia 14 listopada b. r.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Kurjer szachowy.

Pod redakcją KLEMENSA FUNKENSTEJNA.

Partje z odbywającego się obecnie turnieju o mistrzostwo Lwowa na rok 1926.

Gra sycylijska w rozpoczęciu.

Białe: Inż. Piotrowski (1)	Czarne: Kaufman (o)
1. c 2 — c 4	1. e 7 — e 5
2. S b 1 — c 3	2. S b 8 — c 6
3. g 2 — g 3	3. g 7 — g 6
4. G f 1 — g 2	4. G f 8 — g 7
5. d 2 — d 3	5. S g 8 — e 7
6. h 2 — h 4	6. h 7 — h 5
7. G c 1 — g 5	7. d 7 — d 6
8. S c 3 — d 5	8. G c 8 — e 6
9. S d 5 — f 6+	9. G h 7 × f 6
10. G g 5 × f 6	10. W h 8 — g 8
11. S g 1 — f 3	11. H d 8 — d 7
12. S f 3 — g 5	12. d 6 — d 5
13. c 4 — c 5	13. d 5 — d 4
14. 0 — 0	14. S e 7 — d 5
15. S g 5 — e 4 (uwagi godne manewrowanie skoczkiem!)	15. G e 6 — h 3
16. H d 1 — b 3	16. G h 3 × g 2
17. K g 1 × g 2	17. S c 6 — a 5
18. H b 3 — a 3	18. S a 5 — c 6
19. b 2 — b 4 (znakomite posunięcie, bo po zabiciu pionka na b 4 którymkolwiek skoczkiem nastąpiłoby ze strony białych G f 6 × e 5 z ewentualną groźbą straty hetmana).	19. H d 7 — g 4
20. G f 6 — g 5	20. H g 4 × e 2 (przyjmując dar Danaidów).
21. W a 1 — e 1	21. H e 2 — c 2
22. W e 1 — c 1	22. H c 2 — e 2
23. W f 1 — e 1 (z dużą przewagą pozycyjną).	23. H e 2 — g 4
24. H a 3 — b 1	24. S c 6 × b 4 (błąd!)
25. a 2 — a 3 *	25. H g 4 — e 6 (ciąg przedśmiertnie piękny; po zabiciu skoczka na g 4 straciłby białe hetmana przez S d 5 na e 3 lub f 4+).
26. K g 2 — h 3 (naturalnie!)	26. S b 4 × d 3 (gdyż figura na każdy wypadek stracona; grozi H b 3 × d 5 i S e 4 — f 6+!)
27. H b 3 × d 3	27. f 7 — f 6
28. H d 3 — b 5+	28. K e 8 — f 7
29. G g 5 × f 6(!)	29. H e 6 — f 5
30. H b 5 × b 7 (wobec czego czarne poddają).	

Zawsze znakomity szachista przeprowadził partję powyższą w eleganckim, mistrzowskim stylu.

NOTATKI I ODPOWIEDZI.

Turniej o mistrzostwo Lwowa na rok 1926, który odbywa się, jak wiadomo, w lokalu Koła literacko-artystycznego przy ul. Akademickiej, ma się ku końcowi. Ubolewać należy, że z turnieju wystąpiło więcej zawodników, między nimi siły bardzo wybitne. I tak figurują w tabeli turniejowej jako skreśleni: Dr. Eckstein, Popiel, Rohoziński, Dr. Roman, Rychłowski, Silberstein i Tennenbaum. Poniżej podajemy stan turnieju w dniu 14. bm., przy czem cyframi w nawiasie oznaczamy ilość granych przez danego zawodnika ważnych partyj: Wójcik 5 (7), Friedman 5 (7), Limbach 2 i pół (8), dr. Landau 6 (8), Kaufman 3 (11), Homme 2 i pół (8), Peczenik 4 (8), Sokołowski 3 (7), radca Barusiewicz 0 (10), inż. Piotrowski 6 i pół (9), radca Raczek 6 (9), Kurkiewicz 3 (5), Knappeis 6 i pół (9).

Walka o tytuł mistrza światowego zapowiedziana już kilkakrotnie i wywołująca naturalnie w sferach szachowych wszystkich krajów kulturalnych ogromne napięcie, zaczyna wreszcie, jak donoszą zagraniczne pisma, przybierać kształty realne. Mianowicie bałtycko-duński mistrz szachowy **Niemcowicz** wyzwał znanego mistrza światowego **Capablankę,** który wyzwanie to przyjął pod warunkiem, że ustanowiona będzie dla zwycięzcy premja w kwocie 10 tysięcy dolarów (!). Następnie wyzwał Capablankę francusko-rosyjski mistrz **dr. Aljechin,** który bawi obecnie w Ameryce i któremu udało się dla matchu tego skaptować Związek szachowy w Argentynji i przy tegoż pomocy załatwić kwestję finansową. Capablanca chce jednak rzekomo najpierw „załatwić się" z Niemcowiczem. Oczekiwać należy, czy się nie zgłosi jeszcze pierwszy zwycięzca w ostatnim światowym turnieju w Moskwie — **Bogoljubow.**

Turniejowiec. Zupełna racja. Zawodnicy obecnego turnieju wykazują niestety duże różnice kwalifikacyjne i — inne. Jestto wina aranżerów, którzy turniej zestawili bez doboru z niepotrzebnym pospiechem.

A. S. Z czasem ogłaszać będziemy także zadania szachowe. Z przyszłego problemu jednak nie skorzystamy, gdyż jest bardzo — problematyczny.

Korespondencję w sprawach szachowych prosimy adresować do Redakcji „Kurjera Lwowskiego", „Dział szachowy".

KURJER SPORTOWY.

KALENDARZYK NA DZIŚ:

8.30. Pogoń (Stryj) — **A. Z. S.** boisko Cytadeli o mistrz. kl. B.

10.00. Sparta — Hasmonea, boisko Cytadeli.

11.30. Czarni — Lechja, boisko Cytadeli.

14.30. Warta — Pogoń, boisko Pogoni o mistrz. Polski.

9.00. Zawody lekkoatletyczne, boisko Czarnych.

9.30. Zawody tennisowe, międzyklubowe L. K. T. — Pogoń. Pełczyńska.

8.00. Zawody kolarskie L. T. K. M. na szosie stryjskiej.

Subotica (Jugosławja). **D. F. C.** (Praga) — **S. U. N. D.** 5:3 (0:1).

N. Jork. Giants — Brooklyn Wanderers 4:1. Sensacyjna klęska B. W. w którym grają Neufeld, Eisenhoffer. Drucker. Schönfeld, w spotkaniu z wzmocnioną Häuslerem, Guttmannem, Grünwaldem i Schwarzem, drużyną Giants.

Praga. W zawodach trainingowych między drużyną reprezentacyjną, która rozegra zawody z Włochami a Slavią zwyciężyła Reprezentacja w stosunku 4:0.

N. Jork. W spotkaniu rewanżowem wobec 5.000 widzów zwyciężyła powtórnie **Z. Lenglen—Mary Browne** 6:2, 6:1.

Hasmonea - 6 p. lotn. 2:1 (0:0). Gra bardzo żywa i fair. Hasmonea bez Birnbacha, Schneidra, Fleischera, Hocha i Mahlera. 6 p. lotn. w komplecie. Przez cały czas gry lekka przewaga Hasmonei. Bramki dla Hasmonei zdobyli Wolfstahl i Steuermann z rzutu wolnego, dla 6 p. lotn. Karzyński z rzutu karnego. Sędziował bez zarzutu p. dr. Niedźwirski. Publiczności mimo dnia powszedniego około 1.500.

Ze świata.

+ Obchody Kościuszkowskie w Ameryce. W wielu miastach Stanów Zjednoczonych odbyły się poważne obchody na rzecz „Fundacji Kościuszkowskiej". Według nadeszłych ostatnio wiadomości obchody takie odbyły się w miastach: Syracuse N. Y., Little Falls N. Y., New York Mills N. Y., Utica N. Y. i Auburn N. Y. — Pisma amerykańskie zarówno polskie jak i angielskie pełne są opisów tych obchodów, zamieszczając przy tej sposobności opisy walk o niepodległość i podnosząc specjalnie wagę udziału Kościuszki w tych walkach.

+ Dom Polski w Berlinie. Związek Polaków w Niemczech postanowił ufundować w Berlinie Dom Polski i zwrócił się w tej sprawie z gorącym apelem do społeczeństwa polskiego w Niemczech. Odruch ten, to jeszcze jeden dowód, jak żywe są uczucia narodowe poza granicami kraju.

+ Nagroda trudna do zdobycia. Torquato Luca de Pena, wydawca najpoczytniejszego dziennika hiszpańskiego „A. B. C." w Madrycie ogłosił tymi dniami, konkurs na pracę, któraby historycznie i rzeczowo udowodniła: czy Krzysztof Kolumb, odkrywca Nowych Światów był z rodu Hiszpan i czy można stwierdzić, że Kolumb urodzony w Genui, był synem Dominika.

Nagroda wcale ładna bo 50.000 pesetów. Sąd stanowić będą najpoważniejsi uczeni hiszpańscy i zagraniczni badacze historji. Do pracy napisanej w języku hiszpańskim, musi być dołączone tłumaczenie w języku włoskim i angielskim.

+ Najnowszy wynalazek przeciw napadom bandyckim. W Ameryce, gdzie napady bandytów na kasjerów bankowych są niemal na porządku dziennym, wynaleziono nową broń. Skonstruowano coś w rodzaju pióra do napełniania, tylko że zamiast atramentu jest tam gaz odurzający, a ilość jego może wprawić w omdlenie trzy osoby.

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30

Niedziela 17 października 1926.

Cyrano de Bergerac

komedja bohaterska w 5 akt. Edmunda Rostanda. — Tłum. M. Konopnickiej i W. Zagórskiego. Ilustracja muzyczna Jarosława Leszczyńskiego.

OSOBY:

Roksana-Magd. de Robin	A. Halska
Ochmistrzyni	H. Rowińska
Alkandra	J. Bielecka
Hrabia de Guichy	Kieszczyński
Wicehrabia de Valvert	J. Szyndler
Margrabia I-szy	B. Morzewski
Paź I-szy	Z. Grzębska
Paź II-gi	Smereczanka
Cyrano de Bergerac	J. Strachocki
Chrystjan de Neuvilette (Gaskońscy kadeci)	K. Knobelsdorf
Carbon de Castel Jalonu, kapitan kadetów (Gaskońscy kadeci)	M. Bielecki
Le Bret, przyjaciel Cyrana (Gaskońscy kadeci)	J. Guttner
Cuigy (Gaskońscy kadeci)	Koczyrkiewicz
Brissaille (Gaskońscy kadeci)	T. Przystawski
Baron de Pagrescou de Colignae (Gaskońscy kadeci)	M. Winkler
Baron de Casterae de Baahuzae Lagul (Gaskońscy kadeci)	W. Przebiński
ron de Antignàue-Juret-baron de Hillötte (Gaskońscy kadeci)	W. Brochwicz
Baron de Castel Malupy (Gaskońscy kadeci)	W. Zabielski
Ragueneau	E. Fertner
Liża, jego żona	R. Lewicka
Montfleury	H. Czaki
Bellerose	E. Kalinowski
Jodelet	W. Zabielski
de'Arteguau	T. Akszyński
Lignière	J. Dobrzański
Siostra Marta	I. Ładosiówna
Siostra Marja	H. Cehakówna
Kapucyn	H. Czaki
Dziewczynka	J. Poraska
Literat	L. Neuman

Reżyser Janusz Strachocki.

TEATR NOWOŚCI,

Niedziela 17 października 1926.

Życie Paryskie

Opera komiczna w 5-ciu akt.

OSOBY:

Baron de Gondremarck	Tatrzański
Frick	Sowiński
Prosper	Kalinowski
Bobinet	Ruszkowski
Raul de Gardefeu	Wawrzkowicz
Urhan	Tarnawski
Józef, przewodnik	Kopczewski
Gontran	Bojanowski
Alfons, służący Raula	Szymański
Baronowa Krystyna de Gondremarck	Łozińska
Pani de Quimper-Karadec, wdowa	Kasprowiczowa
Paulina	Korabianka
Metella	Brzeska
Gabrje	Grabowska
Pani de Folle-Verdure	Żelichowski
Leonja	Ostrowska
Ludwika	Okońska
Klara	Popowicz
Bazylijczyk	Szmidtówna
Urzędnik ruchu	Bykowski

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Ceny ogłoszeń: **Za wiersz milimetrowy zwyczajny za tekstem** miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. **Nadesłane i nekrologja** miejscowe 30 gr. zamiejscowe 40 gr. zagraniczne 45 gr. **Po kronice, komunikaty, paski i inseraty** na stronicach tekstowych miejscowe 36 gr. zamiejscowe 46 gr. zagraniczne 54 gr. **Kronika, repertuar dział ekonomiczny** miejscowe 40 gr. zamiejscowe 50 gr. zagraniczne 60 gr. **Na pierwszej stronie** miejscowe 50 gr. zamiejscowe 65 gr, zagraniczne 75 gr. **Drobne ogłoszenia** za słowo miejscowe 6 gr. zamiejscowe 8 gr. zagraniczne 9 gr. kupno i sprzedaż miejscowe 8 gr. zamiejscowe 10 gr. zagraniczne 12 gr. **matrymonialne, korespondencja prywatna** miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. poszukujących pracy za słowo 2 gr. W drobnych ogłoszeniach słowo tłustym drukiem podwójnie.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19.